

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i gieldowego dr. Marjan Chelmikowski. Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 522

Poznań, piątek dnia 16 listopada 1934

Rok 29

Polityka pokojowa Rumunii

Mowa tronowa króla Karola przy otwarciu parlamentu

Bukareszt. (PAT). W czwartek w południe nastąpiło uroczyste otwarcie sesji zwyczajnej parlamentu. Po nabożeństwie w katedrze król w otoczeniu członków rządu przybył do Izby dep., gdzie wygłosił orędzie tronowe. Po oddaniu hołdu pamięci króla Aleksandra i min. Barthou król wzywał do uspokojenia namiętności, aby poświęcić dziełu odbudowy wszystkie siły narodu. W ogólnej sytuacji dominują zagadnienia gospodarcze i finansowe. Orędzie przedstawia osiągnięte już wyniki i dalsze zarządzenie rządu w dążeniu do rozwiązania szeregu zagadnień. Orędzie podkreśla również troskę rządu o zaspokojenie potrzeb armii, gdyż „polityka pokoju i zgody międzynarodowej, prowadzona przez wszystkie rządy Rumunii nie może i nie powinna skłaniać nas do zapomnienia o obowiązku czuwania nad tem, aby armia mogła spełnić każdej chwili ciężące na niej zadania”.

Ustęp dotyczący polityki zagr. podkreśla, że polityka zewnętrzna Rumunii rozwija się drogą naturalną, łącząc zawsze interesy narodu i bezwzględnie konieczność utrzymania pokoju. Orędzie przypomina dalej podpisanie paktu Ententy Bałkańskiej opartego na utrzymaniu istniejącego obecnie status quo terytorialnego, oraz podkreśla, że istniejące obecnie między Rumunią i Bułgarią stosunki ściślejszej przyjaźni jak również pełne ufnosci stosunki między wszystkimi państwami bałkańskimi dowodzą, że pokój został oparty na trwałych podstawach właśnie w tej części Europy, która w przeszłości była najbardziej zagrożona. Wspominając o konwencji londyńskiej, określającej napastnika. Orędzie przypomina, że po wymianie not z 9. 6. br., które przewidują ochronę interesów życiowych obu krajów, Z. S. R. R. i Rumunia nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne. Rumunia widzi w normalizacji stosunków, przerwanych od 17 lat, najpewniejszą gwarancję utrzymania pokoju, istniejącego między obu krajami. Poza tymi jasnymi punktami, dała się w sytuacji międzynarodowej zauważyć pewne symptomy, nakazujące stałą czujność. Przez skrupulatne wypełnienie wszystkich zobowiązań traktatowych, przez bezwzględną wierność wobec sojuszników, przez nawiązanie węzłów przyjaźni ze wszystkimi narodami oraz przez

równoległość akcji między Ententą Bałkańską i Małą Ententą Rumunja dowiodła, że nie będzie szczerzyć wy-

silków, aby osiągnąć swój cel: Pokój wszędzie, lecz przede wszystkim na granicy Rumunji.

Petycja byłego oficera

Budapeszt. (PAT) Rumuńska Ag. urzędowa donosi: Gdy orszak królewski udawał się dzisiaj rano do Izby dep., jakiś nieznany osobnik wybiegł z tłumem, starając się zbliżyć do powozu królewskiego, aby wręczyć petycję. Jeden z oficerów z orszaku królewskiego petycję odebrał, znajdujący się zaś w pobliżu policjanci aresztowali niezna-

nego osobnika. W prefekturze policji, dokąd go doprowadzono, ustalono, że jest to b. oficer, Aleksander Susnea, który znajdując się w krytycznym położeniu materialnym oraz będąc chorym, prosił o łaskę królewską. Po wylegitymowaniu wypuszczono go na wolność, przyznawszy mu doraźną zapomogę.



W Brukseli, w dzień zawieszenia broni, król Albert II, syn bohatera z czasów wojny światowej, po raz pierwszy złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza belgijskiego.

Niemcy zaczynają wracać do rozsądku

Szał, który pochłonął strumienie — wody utlenionej

Berlin. (PAT) Przeciwno grasującej obecnie w Niemczech „modzie blondynów” wystąpił na zebraniu nar. soc. w Stuttgarcie radca ministerjalny Staehle, zaznaczając z ironją, że jest to szal okazywania na zewnątrz 100-procentowego aryjskiego pochodzenia, który pochłonął już strumienie wody utle-

nionej i stanowi znaną materializmu rasowego, nie mającego nie wspólnego z czystą rasą narodu niemieckiego.

Wygląd zewnętrzny — mówił Staehle — nie świadczy o niczym i niejedną jasno-blondynkę nie umiałaby wykazać się czystymi germańskimi walorami duszy.

Polsko angielskie rozmowy węglowe

Możliwość sfinalizowania porozumienia — Anglicy wiedzą Śląsk

Warszawa. (PAT) W dniu 14 b. m. zakończona została druga runda ro-

kowań przedstawicieli przemysłu węglowego Polski i Anglii o zawarcie porozumienia w zakresie eksploatacji węgla. Rokowania te, jak wiadomo, zostały rozpoczęte w Londynie w kwietniu rb. W toku rozmów, które odbyły się ostatnio w Warszawie, zostało wyjaśnionych wiele dotąd spornych punktów, co zbliżyło stanowiska obu delegacji i otworzyło możliwość sfinalizowania porozumienia w dalszych pertraktacjach. Obie delegacje złożą sprawozdania swoim organizacjom węglowym, które wypowiedzieć się mają co do ostatecznych propozycji porozumienia.

W dniu 15 bm. znaczna część delegacji angielskich przemysłowców węglowych z prezydentem Williamsem i

dyr. Lee opuściła Warszawę i udała się do Londynu, druga część zaś z prezesem Archerem udała się na G. Śląsk dla zwiedzenia paru kopalń. Udał się również na Śląsk w tym celu podsekretarz stanu Faulkner, któremu towarzyszy dyr. dep. górniczo-hutniczego min. przemysłu, Peché. Pobyt na Śląsku przedstawicieli przemysłu węglowego Anglii potrwa 2 dni.

Katowice. (PAT) Wczoraj w południe przybyła do Katowic część delegacji angielskich przemysłowców węglowych w liczbie 5 osób wraz z przedstawicielami polskiego min. przemysłu i handlu, jak również z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego. Wczorajem przybędzie do Katowic druga grupa delegacji angielskiej z wice-ministrem Faulknerem na czele.

Chorzów. (PAT) Wczoraj popołudniu przybyła do Chorzowa delegacja brytyjskich przemysłowców węglowych pod przewodnictwem Archera. Goście podejmowani byli śniadaniem przez zarząd „Skarbofermu”, a następnie zwiedzili szyb „Prezydent Mościcki”. Wczorajem na cześć gości Unja polskiego przemysłu górniczo-hutniczego wdała obiad.

Nowy rząd belgijski

Bruksela. (Tel. wł.) — Premier Jaspas utworzył w czwartek wieczorem nowy rząd belgijski. Prowadzone w ciągu rana i popołudnia rokowania zakończył Jaspas wieczorem, poczem udał się do króla, któremu zdał relacje ze swych rozmów. Jaspas obok stanowiska premiera objął również teke ministra spraw zagranicznych.

Proces Niemców kłajpedzkich

Ryga. (PAT) Z Kowna donoszą: Sąd wojenny rozpatrywał w tych dniach sprawę 4 Niemców kłajpedzkich, którzy uchylali się od obowiązku służby w wojsku litewskim. Oskarżonych skazano na więzienie od 1—4 lat.

Wyjazd Schuschnigga do Rzymu

Wiedeń. (PAT) Kanclerz Schuschnigg odjechał wczoraj popołudniu do Rzymu. Równocześnie udała się do Rzymu na zaproszenie rządu włoskiego grupa dziennikarzy austriackich.

Titulescu jedzie do Paryża

Paryż. (PAT) Prasa donosi z Bukaresztu, że min. Titulescu wyjeżdża do Paryża. Rumuński min. spr. zagr. złoży wizytę min. Lavalowi.

Dia obrony naszego wybrzeża

Havre. (PAT) W obecności przedstawicieli ambasady polskiej odbyło się tu uroczyste założenie pierwszego nitu pod budowę przeznaczoną dla Polski statku dla zakładania min o pojemności 2.250 tonn.

Zgon dowódcy O. K. Lublin

Warszawa. (PAT) — Wczoraj zmarł w szpitalu ujazdowskim po dłuższej chorobie dowódca okręgu korpusu nr. 2 Lublin, gen. J. Dobrodzicki.

Burmistrz gwałci neutralność

Saarbrücken. (PAT) Sąd najwyższy skazał na 6 tygodni więzienia burmistrza Homburga za pogwałcenie neutralności podczas wykonywania funkcji urzędowych.

Karnawał i plebiscyt

Berlin. (PAT) Zarząd m. Düsseldorfu uchwalił odroczyć początek karnawału do dnia 19 stycznia 1935 r. W motywach uchwały wskazano, że zapowiedziany na dzień 13 stycznia 1935 r. plebiscyt w Zagłębiu Saary jest wyrażeniem o takiej doniosłości, iż naród niemiecki musi się wstrzymać od zabaw. Nie wypada bowiem, aby pewna część społeczeństwa niemieckiego urządziła obchody karnawałowe, podczas gdy druga gotuje się do ostatecznej i decydującej walki.

Laval o polityce międzynarodowej

Zbliżenie francusko - włoskie

Paryż. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano była sytuacja międzynarodowa. Minister Laval wygłosił obszerną ekspozycję na temat polityki zagr., w której uwzględnił specjalnie sprawy, znajdujące się na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów. Min. Laval oświadczył, że delegacja francuska w sprawie

Saary zajmie stanowisko na Radzie Ligi stosownie do raportu Komitetu Trzech i zgodnie z memorandum Barthou 31 sierpnia rb. Poza tem min. Laval omówił sprawę obecnego stanu rokowań francusko-włoskich, które mają na celu istotne zbliżenie między obu państwami.

Kulisy wyborów do rad gromadzkich w powiecie śremskim

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Śrem, 14 listopada.

Przed zapoznaniem się z prawdziwym i dokładnym wynikiem cyfrowym wyborów do rad gromadzkich w 92 gromadach powiatu śremskiego, który podamy niedługo, należy się przedewszystkiem najpierw zaznajomić z niezbyt misterną często, ale zato wielostronna inscenizacja tych wyborów, nad którą na każdym ich odcinku pracował cały legion „sanacyjnych” dekoratorów i reżyserów. Dopiero bowiem na takim tle cyfry występują wyraźnie, niby w świetle jaskrawych reflektorów „rzeczywistej rzeczywistości”.

W powiecie śremskim zaczęło się od gwałtownego najazdu „sanacji” na „szarego człowieka” wiejskiego jeszcze przed ogłoszeniem wyborów. W czasie tych prac wstępnych sypało się, jak z rogu obfitości, przeróżnymi obietnicami podatkowo-oddłużeniowymi. Termin wykonania ich, termin wielkiej „konjunktury” dla wsi przypadał naturalnie zawsze „po wyborach z odpowiednim wynikiem”. Na takim podłożu zakładano, gdzie się dało, „samorzutnie” kółeczka B. B. W. R., aby na wszelki przypadek, przynajmniej tu i ówdzie, mieć pod ręką firmę w razie gromadzkich list „kompromisowych”, chociażby nawet nikt z tych „samorzutnych” nie miał na nich figurować.

Bardziej do „rzeczywistości” zbliżyła się już praca przy ustalaniu i „uzgadnianiu” list „kompromisowych”. Zastosowano przedewszystkiem przyspieszone, iście amerykańskie i „radosne” tempo. Listy od razu były gotowe, a nawet skrupulatnie zaopatrzone każdego kandydata w sztyl „firmowy”. Przy „uzgadnianiu” w gromadach operowano już przesłankami lokalnymi. Parcelowano folwarki rządowe i prywatne, nieledwie że nie asygnowano zapomóg gminnych i gromadzkich dla bezrobotnych, ale przedewszystkiem starano się nie drażnić, gdzie grunt był zabardzo niepewny.

Godzono się więc nawet na zmiany w przedstawianych gromadom listach kandydackich. Zmienione projekty pieczętowano uroczysto, w obliczu zebrania gromadzkiego, jak to się stało w gromadzie Binkowo. Ale i te pieczęcie nie wytrzymały próby „rzeczywistości”. I te „święte” listy doznawały przeobrażeń, nie mówiąc już o zwykłych listach kompromisowych.

Pilnowano następnie bardzo gorliwie raz, jak się zdawało, „przebojem” zdobytego terenu. Przytem jednak okazało się, że niekiedy nadaje się do tak „delikatnej” roboty. Wójt bowiem obwodu Książ, napotkawszy w zalatwionych programowo Mchach pod Książem prezesa powiatowego Stron Nap. p. Władysława Adamskiego i ref. org. Wydziału Młodych S. N. p. Ludwika Nawrockiego w przeddzień składania list kandydackich, napadł na nich słownie z powodu rzekomej działalności rozbijackiej w „jednomysłnej” gromadzie. W czasie zacietrzewionej obrony tej „jednomysłności” p. wójt zdążył popełnić grubą niedyskrecję. Kiedy bo-

wiem okazało się, że oprócz listy „kompromisowej” wpłynęła z pewnością lista robotników folwarcznych, co winno spowodować wystawienie listy gospodarskiej, p. wójt temu zaprzeczył. „Bo na liście robotnicza znajduje się sposób”. Skonsternowany zwróceniem uwagi na tę niedyskrecję, która może grubo kosztować, starał się potem wylegitymować zaczepionych i groził policją. Mimo dłuższego pobytu w Mchach zaczepieni nie doczekali się ani wójta, ani softysa, ani też policji.

Częste były wypadki unieważnienia list, które wpływały, mimo, albo właśnie z powodu prawdziwej jedynomysłności w gromadach. Powodem do unieważnienia listy było w przeważ-

ającej ilości wypadków zakwestjonowanie autentyczności podpisów. Kontrolowano je na osobnych kartkach. Ta kontrola odbywała się w późnych godzinach wieczornych w dniu składania list, jak to miało miejsce w Nohowie, lub na bardzo chwiejnych stołach i dziwnie antycznych stalówkami, jak to się działo w Zbrudzewie, gdzie przewodniczący komisji nie zezwolił kategorycznie na dokonanie próbnego podpisu na silnie stojącej ławce, a jedynie na chybliwym stole i to w pozycji stojącej.

Gdzieś tam unieważniono listę z powodu skreślenia się z niej kandydatów nazajutrz po dniu składania list. Pomijano naturalnie prztem pobudki tego późniejszego wycofywania się, do którego przyczyniały się „sily wyższe”. Zato we Mchach złożono „nową” listę kompromisową, ukuta napredce w oberży, w 15 zgóra minut po czasie urzędowania komisji wyborczej z naczytaniem na czele. Ta lista była ważna.

Przeciw rozmaitym tego rodzaju faktom wniesione zostały protesty. (S)

Strajk włoski w Wieliczce i Bochni

Władze nie dopuściły do zajęcia kopalń

Kraków. (PAT.) Dążąc do obniżenia kosztów produkcji soli i mając na u.wadze, że płace w salinach państwowych nie były zmieniane od marca 1929 r., mimo znacznego obniżenia zarobków w innych gałęziach przemysłowych, dyrekcja Monopoli Solnego wprowadziła w salinach małopolskich nowe stawki płac, redukując zarobki pracowników przeciętnie o 13 proc. W związku z tem robotnicy w salinach państwowych w Wieliczce i Bochni postanowili rozpocząć z dniem 15 b. m.

strajk włoski. Władze, nie mogąc dopuścić do zajęcia kopalń przez strajkujących robotników, zarządziły zamknięcie obu salin aż do odwołania. Należne robotnikom wyplaty za dotychczasową pracę zostały dziś dokonane.

Taka jest relacja oficjalna o wypadkach w Bochni i Wieliczce. Korespondent nasz nadesłał nam szczegóły w powyższej sprawie. Podawać ich ze względu na brak możliwości sprawdzenia nie możemy.

Do policji w Saarze zgłosiło się 200 Polaków

Werbunek napotyka na trudności polityczne

Warszawa, 15. 11. Wobec zbliżającego się terminu plebiscytu w Zagłębiu Saary mówi się wiele o formowaniu policji lokalnej. Werbunek ten idzie bardzo powolnie. Wiele państw bowiem, chcąc utrzymać ścisłą neutralność w tej sprawie, zawiadomiło, że nie życzą sobie wstępowania ich obywateli do tej policji, względnie, że zapatrują się niechętnie na wstępowanie ich obywateli do tejże policji.

Szwajcjarja například zawiadomiła prezydenta Knoxa, że nie życzy sobie, aby obywatele szwajcarskich do tej policji przyjmowano. Estonia o-

świadczyła, że uważa udział Estończyków za niepożądany. Wśród zgłoszonych dotychczas 700 kandydatów jest 200 obywateli polskich. Są także i obywatele litewscy.

W sferach dyplomatycznych budzi zaciekawienie, czy miarodajne czynniki polskie określą swój stosunek do tej sprawy, czy też przejdą nad nią do porządku dziennego. (W)

Echa aresztowań wśród studentów

Warszawa, 15. 11. Z pośród 6 studentów, którzy zostali aresztowani po nabożeństwie żałobnym za duszę śp. studenta uniwersytetu wileńskiego Wacławskiego, pięciu zwolniono, a szósty Lyczakowski został zatrzymany. (W)

Papierowa wojna w „Legjonie Młodych”

Zbuntowani oskarżają komendę główną o zdradę

Warszawa, 15. 11. Ferment w „Legjonie Młodych” nie tylko nie słabnie, ale się pogłębia. Obecnie toczy się walka ulotkowa. Tych odezw ukazało się kilka. Jedną z nich poruszała sprawa napadu dnia 9 b. m. na trzech bezbronnych legionistów w lokalu organizacyjnym. Atakuje ona komendę główną i kończy się hasłami „Precz z faszyzmem, niech żyją klasowe związki zawodowe”. W innej ode-

zwie czytamy: „6 obwodów stolicy zbuntowało się, organizując opozycję radykalną”. Komenda główna zdradziła „Legjon Młodych”, czego dowodem jest tajny okólnik B. B. W. R., wyrażający się z uznaniem o komendancie bielskim, jako o pewnym człowieku, za którego kadencji nadszedł czas zlikwidowania „Legjonu Młodych”. (W)

ANTONI MARCZYŃSKI KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ POWIEŚĆ. (Ciąg dalszy)

15) — To już mnie nic nie obchodził — odparła Nelly. — Oświadczam, raz jeszcze, że z Prawdzicem wspólnie grać nie będę nigdy! A pan musi wybrać: albo ja albo on! — I zanim zmartwił o Światopełk zdołał usta otworzyć, nacisnęła nóżką starter samochodu. — Właściwie powinnam była zostawić mu trochę czasu do namysłu, — przypomniała sobie teraz. — Co dalej? Co dalej? Co dalej? — zrzędził znów silnik auta. — Nie. Nic się przecież nie stało. Słońce już zaszło, o dalszych zdjęciach ołenerowych dzisiaj mowy niema. Ani jutro, bo niedziela. Miałam więc prawo odjechać i wytwórnia nie może z tego tytułu żądać odszkodowania, byłam w poniedziałek rano była znów na polanie. — Chcesz wrócić? Chcesz wrócić? — Może wrócić, namyślię się jeszcze; do poniedziałku daleko.

— A teraz? A teraz? A teraz? — Teraz zatrzymam się w pierwszej spotkanej miejscinie i wywołam tam szaloną sensację. — Uśmiechnęła się do tej myśli figlarnie. Oczyma duszy ujrzała już olbrzymie zbiegowisko przed hotelikiem, w którym zamieszkała do poniedziałku, ujrzała setki par oczu wpatrujących się z uwielbieniem w okna jej chwilowej kwatery, usłyszała oklaski, okrzyki, wiwaty. — No tak, ale wpięć trzeba się przebrać; w tym stroju tam zjechać nie mogę... — Zeby umożliwić ruch kołowy innym wehikulom (których tu oczywiście nie było) zjechała z wąskiej drogi leśnej w szerokie zagłębienie, jakie w tem miejscu tworzył rów, naogół bardzo płytki i zarosnięty trawą, zamknęła motor, wysiadła i zdziwiła się ogromnie: — Skąd ten wicher? Na polanie było tak gorąco, tak cicho... — Zaraz po spotkaniu ze Stillwassem uderzył ją w twarz jakiś duży robak, bodaj czy nie zwyczajny chrząszcz. Opuściła wtedy szybę i w zamkniętej limuzynie nie odczuwała pierwszych podmuchów naciągającej burzy. Była zaś nabyt zatopiona w myślach, by zauważyć niskie pokłony drzew, wiatrem rozkołysanych i wiorowe tańce suchych, zeszlizoczonych liści na drodze. Aż dopiero teraz...

— A niech sobie wieje. — Wzruszyła ramionami. Było jej już trochę za chłodno w kostjumie „Jagiienki”, nawskroś przesiąkniętym wodą, należało przebrać się przedewszystkiem, lecz tęsknota za lusterkiem okazała się silniejsza, niż rozsądek. Lusterko znajdowało się w neseserze, ten zaś leżał na tylnym siedzeniu samochodu. Zawróciła więc Nelly Ricci, przechyliła wprzód ruchomy fotel i weszła do tylnego przedziału limuzyny. — Tu/przebiorę się i uczeszę, na drodze wiatr by mi przeszkadzał — mruknęła. — Okropnie ciasną była ta garderoba, ale Nelly przyzwyczaiła się już do niej w trakcie wyjazdów na zdjęcia plenerowe i wyposażyła ją umyślnie w bardzo silną żarówkę. Mogła więc teraz kpić sobie z zapadających ciemności, mogła z całym spokojem poświęcić się dziełu „rekonstrukcji” swojej fryzury. Hołdując zawsze „wiecznej ondulacji”, nie potrzebowała obecnie kłopotać się o gorące żelazka, jej żwonne palce i grzebień umiały doskonale poskromić gęsty włos, nastroszony po dzisiejszej kąpiel, niczem czupryna rodowitego Papuasa. — O! Pada? — Po chwili lato już, jak z cebra, lecz Nelly nie przywiązywała do tego żadnej wagi, w limuzynie czuła się bezpieczna nawet przed oberwaniami

chmury. Zapomniała tylko o jednym, mianowicie, że jej waliza z sukniami i bielizną znajduje się w samochodowym kufrze „na rufie” samochodu i że, aby tam dotrzeć, będzie musiała przez chwilę stać na deszczu. Gdy sobie to wreszcie przypomniała, nastąpił wybuch gniewu. — Cała robota na nic, psiaakrew, do jasnej ch... — O, „królowa ekranu” umiała kłąć zupełnie tak samo, jak zwykli śmiertelnicy. Potem wyjęła z neceseru ręcznik, uwiła sobie z niego bardzo twarżowy turban i zabezpieczywszy w ten sposób „świeżą” fryzurę, wyskoczyła z auta. — O, Boże! — przestraszyła się. — Woda?! — Woda sięgała jej do kostek, ponieważ samochód stał w rowie... Dobrzeńka do kufra, odsunęła dwie zasuwaczki, ale trzecia zacięła się i nie puściła. To samo pięta. Ani rusz! A deszcz siekł coraz mocniej, a wiatr wyl oraz bardziej głucho, posępnie, do-wieszco. — Zacięła się, jak na złość! — Nelly była bliska płaczu; tu, w tem przeklętym pudle tkwił jej ciepły płaszcz i waliza z suchą odzieżą, a ona nie mogła nic z tego wyjąć i musiała dygotać z zimna w idyotycznym kostjumie, w dodatku mokrym, jak koszula tegoż wodzireja po mazurze. To było przecież straszne! (Ciąg dalszy nastąpi).

Sensacyjna sprawa przed sądem

Policjant skazany za pobicie

Turek, 15. 11. — W tutejszym sądzie grodzkim toczyła się sprawa przeciw przodownikowi P. P. komendantowi posterunku w Uniejowie Piotrowi Kiwiarowi, z oskarżenia Borowskiego Jana, działacza narodowego i naczelnika Sokola z Uniejowa, o pobicie.

W dniu 1 sierpnia b. r. — jak ustalono na przewodzie — spotkawszy na ulicy Borowskiego, wezwał go na posterunek P. P. Gdy Borowski udał się za nim, Kiwiar obrzuciwszy najpierw

Borowskiego obelgami, pobił go dotkliwie. Na krzyk napadniętego nadbiegł przechodnie i żona komendanta, którzy oswobodzili Borowskiego. Borowski udał się w opiekę lekarską.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, sąd grodzki w dniu 9 b. m. pod przewodnictwem sędziego Dobrowskiego skazał przodownika Kiwiara na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Od wyroku obie strony zapowiedziały apelację.

Wygrane loterji

Warszawa, 15. 11. Główne wygrane loterji państwowej padły w ciągu czwartkowego na następujące nr.:

- 10 000 zł: 75624 91224 137048;
- 5 000 zł: 31775 77121 93789 137178 148237;
- 2 000 zł: 102080;
- 1 000 zł: 44248 47698 80115 100770 152507 171037;
- 500 zł: 15498 21067 21558 48405 67396 73579 140839 160867;
- 400 zł: 30485 32684 46011 66239 73089 92812 125878 144344 147861 153822 177307.

Sytuacja na giełdzie

Warszawa. (PAT.) Na warszawskich giełdach po paru dniach słabej tendencji nastąpiła olbrzymia zwyżka papierów wartościowych. Dotychczasowa baissa spowodowana była sytuacją techniczną rynku. W chwili obecnej sytuacja ta zmienia się, w związku z czem obserwujemy wzmocnienie się wszystkich papierów. Poważna haussa na papiery polskie nastąpiła również na wielu giełdach nowojorskich. Najwięcej

zwyżkowała 7-proc. pożyczka stabilizacyjna, która poprzednio poniosła największe straty. Pożyczka stabilizacyjna odzyskała w ciągu jednego dnia 8% punktów.

Samobójstwo w depresji

Tuchola, 14. 11. — Rządca majątności Hamerski Młyn, osady położonej w głębi lasów tucholskich, niejaki Wiesław, pozabawil się życia wystrzałem z rewolweru w głowę. Osierocił on młodą żonę.

Nadmienić wypada, iż dwa tygodnie przed samobójstwem ostatnio popełnionym, targnął się już raz na życie, mianowicie wbił sobie nóż w pierś z zamiarem przebicia serca, co jednak się nie udało.

Przyczyną samobójstwa, jak krążą wieści, miała być depresja duchowa.

Koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim

IV. koncert orkiestry symfonicznej m. Poznania odbędzie się w czwartek, dnia 22 listopada w Teatrze Wielkim pod dyktando Feliksa Nowowiejskiego. Na czwartkowym koncercie usłyszymy po-

kilkuletniej przerwie, znakomitego warszawskiego pianistę prof. Zbigniewa Drzewieckiego chlubnie znanego nam z poprzednich występów. W interpretacji znakomitego gościa usłyszymy koncert Des-Dur Prokotiewa oraz dwa utwory Debussy'ego.

Część orkiestrowa składa się z bardzo ciekawych utworów, do których wrócimy w następnych komunikatach. Bilety są już do nabycia w firmie A. Szrejbrovski ul. Pierackiego 20.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś w piątek teatr nieczynny z powodu generalnej próby operetki Straussa „Wiedeńska krew“, której premjera, oczekiwana z największym zainteresowaniem, odbędzie się jutro w sobotę. Z tym utworem genialnego Jana Straussa wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego, prawdziwe arcydzieło operetki wiedeńskiej, pełne humoru i sentymentu, ozdobione najprawdziwszą muzyką wiedeńską. „Wiedeńska krew“ ukaże się na naszej scenie pod osobistą dyktando dyr. dr. Latoszewskiego w pomysłowej reżyserji p. Sendeckiego i w rewelacyjnej oprawie scenicznej Zygmunta Szpingiera. W obsadzie partyj pierwszej sily zespołu: pp. Olga, Musielewska, Kaupówna, Raczkowski, Sendekci, Gruszczyński, Warchalewski i inni. Z szczególną radością powitają bywalcy naszej opery fakt, że w „Wiedeńskiej krwi“ ujrzą znakomitego artystę, rasowego komika p. Kadena, który niezawadnie rozśmieszy wszystkich swą kapitalną kreacją dyrektora... karuzeli.

Z Teatru Polskiego

Dziś premiera nowości z repertuaru scen europejskich „Kobieta która kupiła sobie męża“. Sztuka dostała pierwszorzędą obsadę w osobach pp. Małynicz (rola tytułowa) Ludwiżanka i t. d. Sztuka ta ze względu na swoje walory artystyczne ma i w Poznaniu zapewnione powodzenie, a wśród bywalców teatralnych obudziła zrozumiałe zainteresowanie. — W nadchodzącą niedzielę po południu po cenach znizonych odegrana będzie po raz ostatni pełna humoru lekka komedia p. t. „Niepoprawny Bobuś“.

Z Teatru Nowego

Dziś w piątek „Dziady“ A. Mickiewicza z Jadwigą Zaklicką w roli Maryli i Marjanem Pelińskim jako Gustawem, w

sobotę, oraz w niedzielę nieodwołalnie ostatnie dwa razy przemila komedia p. t. „Mysz kościelna“, z Jadwigą Zaklicką. — Celem udostępnienia sobotniego i niedzielnego przedstawienia najszerszej publiczności ceny miejsc popołudniowe. W niedzielę dn 18 bm. o godz. 4 po poł. nieodwołalnie po raz ostatni przepiękna i niezwykle wesoła bajka dla dzieci „Zbyszek i Danusia“ po cenach od 50 gr do 1.70 zł. — W próbach niezwykle miła komedia „Pegg — moje serce“, w której wystąpi w roli tytułowej Jadwiga Zaklicka. Znakomita artystka komedia tą pożegna publiczność poznańską, kończąc swoje trzymiesięczne występy gościnnie w Teatrze Nowym.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15. 11. 1934 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	123.65	123.93	123.34
Berlin	213.15	214.15	212.15
Gdańsk	172.73	173.16	172.30
Holandja	358.30	359.20	357.40
Londyn	23.48	26.61	26.35
N. Jork czek	5.30	5.33	5.27
N. Jork kabel	5.30 3/8	5.33 3/8	5.27 3/8
Paryż	34.92	35.01	34.83
Praga	22.13	22.18	22.08
Sztokholm	136.60	137.25	135.85
Szwajcaria	172.05	172.48	171.62
Włochy	45.38	45.50	45.26

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	44.25
4% poz. inwest.	115.00
5% poz. konwers.	65.00
6% poz. dolarowa	70.00
4% poz. premi. dol.	53.25
7% poz. stabiliz.	69.63

Tendencja mocna.

Akcje w złocie:

Bank Polski	93.00
Starachowice	12.00
Norblln	29.00
W. T. F. Cukru	27.75
Lilpop	10.50

Tendencja mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Agent handlowy

(podróżujący) na terenie Śląska ustosunkowany (mający inne zastępstwo) a znający branżę, znajdzie miejsce w renomowanej fabryce likierów i gorzelnikoniaków.

Do ofert uprasza się dołączyć odpisy świadectw, których się nie zwraca. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR“ w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 46.20. Pr 8 098-46.20

Piano 50 lat
zagraniczne, pierwszorzędne. — istniejący skład obuwia w Inowrocławiu, dobrze utrzymane, za wrocławiu kozyństwo do sprzedania. Zgłoszenia F-a Fr. Lemana, 3 000. Oferty Kurjer Poznański nardyński 4. m. 7. zdg 28 634 ski. Inowrocław. zdg 27 964

4 OSOBISTE

Podwieczorek za 1 złoty
tort ze śmietaną i kawa lub czekolada tylko u Webera. Nowa 4. dr 4093

7 SPRZEDAŻE

20% rabatu
przy znacznie znizonych cenach udzielamy wysprzedając olbrzymie zapasy towarów. Wiza-Maluszek, Nowa 6. zdr 28 859

Dorsze
do pleczenia pół kilo 60 groszy. Gdyniaryb, Kantaka 7. Tel. 13-78. zdr 28 841

Księgarnia
skład papieru, dobre prosperujace bezkonkurencyjne na prowincji z powodu sroczosci właściciela na sprzedaż. Gotówka 2 do 3 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 527

Śrutownicy

Patent Stille nr. 4, na łożyskach kulkowych najnowszy typ, działalność 22 ctn. na godz. i nr. 2 działalność 8 ctn. na godzinie do zapędu manewrowego lub mechanicznego tanio oddam. Naprawa starych śrutowników, doprowadzenie do pierwotnej działalności, ryflowanie wałów. Markowski, Poznań, Jasna 16. Pr 8 108-46.45

12. DO WYNAJĘCIA

4
pokoje Cieszkowskiego 8 — 9, zwrot kosztów 300. zdg 28 488

Siedmiopokojowe
Kreta 22 zdg 28 569

Mieszkania

sześciorokojowe, pięciopokojowe, czteropokojowe, trzypokojowe, — dwupokojowe, jednopokojowe. — centrum miasta wskazać „Biuro Agrarne“ Plac Wolności 9. zdg 28 639

Sutereņa

pokój kuchnia, Mickiewicza. — Oferty Kurjer Poznański zdg 28 709

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Uczeń

inteligentny lat 17 z ukończeniem 4 kl g. n. poszukuje posady w drogerji. Zgłoszenia Dubrowskiego 35/37, m. 8. zdg 28 530

Szukam

pracy zakładania nowoczesnych ogródków sw. jemi roślinami bardzo tanio. Oferty Kurjer Pozn. zdg 28 534

Panienska

do dzieci szuka posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 683

Drogerzysta

dyplomowany, lat 38, reprezentujący poszukuje zastępstwa poważnej firmy wzdl. fabryki. — Oferty Kurjer Poznański zdg 28 003

Służący

pałacowy poszukuje posady zaraz lub później. Posiada dobre świadectwa. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 28 452

Bufetowa

poszukuje posady od zaraz lub pierwszego, przystojna, kilkoletnia praktyka miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 636

28. ROZRYWKA

Władczyni - nadkobieta srebrnego ekranu
Marlena Dietrich
w nieśmiertelnej powieści „Pieśń nad pieśniami. Kino „Sfinks“ zdr 28 690

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wlkp.

Przedpłata

na miesiąc listopad 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami poczynnymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nocy wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dłuższe według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówk.); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149

Dla wygodę czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc grudzień 1934 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc grudzień 1934 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia